

Hotel Maffija, POMNIK (SB Maffija)

To gównu to moje życie
Sukcesów dawno nie liczę
Mogłem już nie żyć, a żyję
Wszyscy rzeźbiliśmy SB Maffiję

Pomnik, nawet jak przyjdzie czas kiedy każdy o nas zapomni
To co po sobie zostawiliśmy to jest nasz pomnik
Było nam zimno, było nam ciężko, byliśmy głodni
Teraz każdy tu jest królem dżungli jak Mowgli

Pcham wam sort tu po klatówkach (Pomnik)
Tak dla sportu, bo zamuła (Pomnik)
Zapach jointów, piątka w grudach
Armia ziomek, coś jak Wu-Tang (Pomnik)
Zwykłe życie już nie dla nas
Krwia tu piszę linie, bo nie umiem kłamać
Jestem zwykłym typem z kurwa dziwnym hobby
Za to gównu kiedyś postawią mi pomnik

Tyle legend w studio, ale nie, to nie pierdolone bajki (Pomnik)
Jeszcze nie jarałem się muzyczką wtedy kiedy Białas wydawał "Z ostatniej ławki" (Pomnik)
Moje pokolenie - chorągiewy, idą gdzie zawieje, tam gdzie pojawią się cyfry
Niby gdzie są prawdziwi raperzy, skoro na ten numer wszystkich zebraliśmy?

Zaglądam w okna historii, a w lustrze i tak kurwa nie widzę cudów
Pasuje do starego grunge'u mój mandżur, tak jak Alicja do łańcuchów
Rytuał kambo, co mi to da?
Amfetamina, chuja mi da
SB Maffija, I'm going live
Szlifuję pomnik od tylu lat (Pomnik)

W sklepie był jeszcze Samsung Corby
Jak usłyszałem Tomba off beat
Drzewa genealogicznego mafii nie tknął kornik
W mózg się wwiercał szkodnik
Moda to na głowie nocnik
Jak Quebo na was mochi

To gównu to moje życie
Sukcesów dawno nie liczę
Mogłem już nie żyć, a żyję
Wszyscy rzeźbiliśmy SB Maffiję

Pomnik, nawet jak przyjdzie czas, kiedy każdy o nas zapomni
To co po sobie zostawiliśmy to jest nasz pomnik
Było nam zimno, było nam ciężko, byliśmy głodni
Teraz każdy tu jest królem dżungli jak Mowgli

Buduję pomnik tak, jak Eazy-E
Sosu nie wydam na szmaty i ćpanie
Sam muszę nosić na plecach ten krzyż
Chociaż tu wszędzie są samarytanie
Chcesz dotknąć Boga, to do mnie się zbliż
I napisz numer sobie na kolanie
To jest nasz pomnik, a po nas jest nikt
Nie nie pominięsz, pozamiatane (Pomnik)

Przekazali pochodnie mi starsi, zrobię wszystko by ogień się palił wiecznie
Tak dumny z SB Maffiji jak biegnę, wzniesiemy ten pomnik na Olimp nareszcie
Współcześni herosi co to im te kłody rzucali pod nogi zawistnie
Skoki przez płotki to przy tym to nic, to były skoki o tycze

Przybyłem tu pomóc zbudować pomnik
Narzędzia to mikrofony, nie dłuta i młotki

Bit, który puka i zwrotki
Od ekipy, która rządzi tu (Pomnik)
Nie czujesz tego to odbij w chuj
Nie czujesz tego to chuj ci w mózg
Co tam się dzieciak napinasz
To jest kubeł i lód dla gorących głów

P.O.M.N.I.K. stawiamy pomnik w kolorach Polski
To dla radości rzucam te zwrotki
Po to przyszedłem i zostawiam odcisk
A kiedy dziwko zapomnisz, po to jest pomnik
Po to jest pomnik, ta
To dla potomnych i nas, ta
Wspomnisz niepokornych czas

To gównu to moje życie
Sukcesów dawno nie liczę
Mogłem już nie żyć, a żyję
Wszyscy rzeźbiliśmy SB Maffiję

Pomnik, nawet jak przyjdzie czas, kiedy każdy o nas zapomni
To co po sobie zostawiliśmy to jest nas pomnik
Było nam zimno, było nam ciężko, byliśmy głodni
Teraz każdy jest królem dżungli jak w Mogli

Bez koron na głowach, mistrzowskich pierścieni
Jedna załoga, nic tego nie zmieni
Postawią nam pomnik z diamentów tej ziemi
Choć to co robimy to wciąż nie ma ceny
Znasz to z ulicy, pamiętaj
Tam to się skończy pamiętać
Stoimy twardo jak skała
Reszta pomniki Husseina

Z podium nie schodzimy tak jak statua
Pomnikiem za życia się każdy z nas stał jak Meduza
Pomnik może się stawiać a nas to nie rusza
Kiedyś tu kładłem fundament i trochę urosło to jak mnie nie było
Kiedy nie mogłem spać oni zrobili coś co mi się nawet nie śniło

Solar, Białas jak bracia Wright
Wybudowaliśmy własne Tadż Mahal
Kiedy nasz skarb chcą zabrać nam to stoimy tu jak Sparta
Oddać te wersy na feat to jak rzeźby porąbać na opał
SB Maffija na szczyt, Hotel Maffija to nasza Golgota